

Największy wpływ na stan umysłowy Żydów i na życie żydowskie końca wieku XIX i początku wieku XX miały niewątpliwie trzy zjawiska: rozkwit świeckiej literatury, piśmiennictwa i kultury żydowskiej; rozwój idei socjalistycznych; przebudzenie świadomości narodowej i rozwój syjonizmu. Rola religii jako spoiwa narodu i gwaranta jego tożsamości i przetrwania ulegała osłabieniu, zastępowała ją coraz bardziej świadomość narodowa fundowana na narodowej kulturze, na wspólnej przeszłości i wspólnocie losu.

Utrzymywała się w dalszym ciągu masowa emigracja Żydów z krajów środkowej i wschodniej Europy do Stanów Zjednoczonych. W roku 1939 w USA było już 5 milionów Żydów, pięciokrotnie więcej niż na początku XX wieku.

Powstała wielka literatura żydowska w języku jidysz oraz w języku hebrajskim. Na Ukrainie, na Białorusi, na Litwie i w Polsce tworzyli pisarze, myśliciele i poeci, których dzieła wywarły i wywierają nadal ogromny wpływ na stan ducha i życie wielu pokoleń Żydów. Byli to wielcy klasycy literatury żydowskiej: Sz. J. Abramowicz — pseudonim literacki Mendele Mojcher Sforim (1836—1917), zwany ojcem nowoczesnej literatury żydowskiej; Sz. Rabinowicz — pseudonim literacki Szalom Alejchem (1859—1916), autor m.in. znanej powszechnie powieści „Tewie Mleczarz”; I. L. Perec (1852—1915) — pisarz, dramaturg i myśliciel; A. Goldfaden (1840—1908) — poeta i dramaturg, zwany ojcem nowoczesnego teatru żydowskiego; Ch. N. Bialik (1873—1934) — ojciec nowoczesnej poezji hebrajskiej; A. Ginzberg (1856—1927) — pseudonim literacki Achad Haam, myśliciel i pisarz hebrajski.

W roku 1897 powstała żydowska organizacja socjalistyczna BUND, która postawiła sobie za cel organizowanie żydowskich robotników i biedoty żydowskiej do walki o lepszy byt i prawa socjalne, i o autonomię kulturalną w krajach ich zamieszkania.

W roku 1870 zostało założone pierwsze rolnicze osiedle żydowskie w Palestynie „Mikwe Izrael”. Niedługo potem powstał pierwszy ruch syjonistyczny „Chowewej Zion” — „Miłośnicy Syjonu” oraz osiedla rolnicze pionierów żydowskich z syjonistycznego ruchu BILWu („Bet Jaków Lechu Wenelecha” — „Ruszajmy i Idźmy Domu Jakubowy”). Rozwinał się ruch syjonistyczny, który pragnął osiągnąć trzy cele: wyzwolenie narodu żydowskiego z nędzy i beznadziejności życia w diasporze; renesans języka i kultury hebrajskiej; powrót rozproszonego narodu na ziemię ojców i budowę tam normalnego społeczeństwa. Ruch syjonistyczny składał się z wielu nurtów i orientacji ideowych i politycznych. Składały się nań przede wszystkim liczne organizacje młodzieżowe, które przygotowywały ideowo i zawodowo młodzież żydowską do ciężkiej pionierskiej pracy w niezmiernie trudnych warunkach opustoszałej prawie i zaniedbanej przez

wielki Palestyny. Wchodziły weń partie i organizacje robotnicze i mieszczańskie, socjalistyczne i nacjonalistyczne, religijne i ateistyczne, kobiece, kulturalne i sportowe, które jednoczył wspólny cel — odrodzenie narodu i jego języka w odbudowanej starej ojczyźnie.

W pierwszych dziesięcioleciach wieku XX na czoło diaspory żydowskiej wysunęli się Żydzi polscy. W Polsce, zwłaszcza w okresie drugiej Rzeczypospolitej, znajdowało się centrum religijne, kulturalne i społeczne Żydów, które promieniowało na cały świat swoją aktywnością, swoimi ideami i osiągnięciami. I choć sytuacja ekonomiczna Żydów polskich była bardzo zła, choć struktura socjalna żydowskich mieszkańców polskich miast i miasteczek była nienormalna i tkwiła korzeniami głęboko w złej przeszłości, choć się wzmaczała działalność polskich kół antysemitów czerpiących natchnienie i wzory od faszystowskich sąsiadów, to przecież w żydowskich dzielnicach miast i miasteczek nie ustawała „praca od podstaw”, zwłaszcza w dziedzinie oświaty, kultury, w dziedzinie życia społecznego i politycznego, a także w życiu religijnym.

Działało wiele szkół różnego typu nauczających w języku polskim, hebrajskim i w jidysz, ogólnokształcących i zawodowych, religijnych i świeckich. Wychodziły setki gazet i czasopism w języku polskim, hebrajskim i w jidysz — nawet w małych miastach wychodziły nierzadko lokalne gazety. Działały liczne wydawnictwa i drukarnie żydowskie. Czynnych było tysiące bibliotek. Istniało wiele stowarzyszeń, partii, związków, klubów — politycznych, zawodowych, kulturalnych, samokształceniowych, samopomocowych, sportowych, rozrywkowych. Działały one często w bardzo skromnych warunkach, nie dysponowały prawie żadnymi środkami, nie otrzymywały znikąd pomocy — lecz były aktywne, były potrzebne, żyły i rozwijały się. Czynnych było tysiące synagog, domów modlitw, domów zebrań.

Aktywność żydowska służyła i Żydom, i Polsce, wzbogacając i urozmaicając dorobek duchowy jej mieszkańców.

Coraz większy był też udział Żydów i ludzi żydowskiego pochodzenia w rozwijaniu polskiej kultury, polskiej nauki, polskiego życia społeczno-politycznego. Wśród polskich uczonych, wśród polskich artystów, wśród twórców polskiej kultury, polskiego przemysłu niemało było Żydów, którzy oddali swój talent i swe siły Polsce. Pisał wielki humanista polski profesor Tadeusz Kotarbiński: „... ile ci ludzie wkładają ze znakomitą skutkiem w naukę, leczenie, organizację pracy, jakie potężne stanowią ognisko ożywienia intelektualnego, ile się im zawdzięcza w muzyce i w poezji ... Dicksteinowie, Hirsfeldowie, Handelsmanowie, Wawelbergowie, Wieniawscy, Tuwimowie ... O ileż puściej byłoby u nas bez nich ...”

Dodać by należało do nazwisk wyliczonych przez T. Kotarbińskiego jeszcze choćby historyka Majera Bałabana, lekarza i pedagoga Janusza Korczaka, pisarza Bruno Schulza, pianistę Artura Rubinsteina, młodego działacza syjonistycznej organizacji „Haszomer Hacair” Mordechaja Anielewicza — przywódcę pierwszego powstania przeciw hitlerowskiej armii w okupowanej Europie, i wielu, wielu innych.

Katastrofa żydostwa europejskiego w latach drugiej wojny światowej dosięgła i zniszczyła samo centrum, najbardziej żywotną i płodną część narodu. Hitlerowscy ludobójcy wymordowali w Oświęcimiu, w Treblince, w Majdanku i w innych miejscach zagłady ponad 6 milionów Żydów, w tym prawie wszystkich Żydów polskich i zniszczyli bezpowrotnie światowe centrum żydowskiej myśli i kultury w Polsce i w całej środkowo- -wschodniej Europie. Znikły na zawsze miasta i miasteczka, w których Żydzi polscy trudzili się skrzętnie i skromnie dla Polski i dla siebie, i które były bogatym rezerwuarem przedsiębiorczości i talentów.

Jakże małostkowo wyglądają dziś spory o „własność” Oświęcimia, jakże tragicznie brzmią oskarżenia Żydów o „fanatyzm” za to, że chcą po swojemu czcić swoją hekatombę. Oświęcim jest największym na świecie i największym w historii cmentarzem — cmentarzem żydowskim. Jest on miejscem i symbolem najstraszliwszej zbrodni dokonanej gdziekolwiek i kiedykolwiek na tym świecie, zbrodni dokonanej przez naród cywilizowany i chrześcijański, w centrum Europy, w wieku XX na milionach dzieci, kobiet i mężczyzn żydowskich tylko dlatego, że byli Żydami. Czyżby nie widziano, że ten skrawek polskiej ziemi przesycony jest krwią i popiołem milionów Żydów? Czyżby nie słyszano, że ten skrawek polskiego nieba pełen jest przedśmiertnego wołania milionów żydowskich ofiar nieludzkiego faszyzmu? Czy mimo wszystko wiekowa niechęć do Żydów karmiona nienawiścią i uprzedzeniami przetrwała nawet Oświęcim?

Żydzi ginęli nie tylko w obozach zagłady i w gettach. Ginęli także na wszystkich frontach walki przeciw hitlerowskiemu Niemcom. Nie było takiej armii ani ruchu partyzanckiego walczących przeciw Niemcom, aby w ich szeregach nie walczyli i nie ginęli Żydzi. Oblicza się, że ponad 1,4 miliona Żydów walczyło w armiach sojuszniczych i że około 400 tysięcy żołnierzy i partyzantów żydowskich zginęło w tej walce..

Ogromne straty poniósł judaizm i naród żydowski w ZSRR. Ateistyczna i antyreligijna polityka władz, nieuznawanie praw mniejszości narodowych i zbrodnicza działalność stalinizmu odcięły Żydów zamieszkałych w ZSRR od ich współwyznawców w świecie i od ich przeszłości. Zlikwidowano wszystkie synagogi i domy modlitw, zniszczono całe żydowskie szkolnictwo religijne i świeckie, zlikwidowano wszystkie żydowskie wydawnictwa, biblioteki, księgarnie. Język hebrajski został zakazany. Wprowadzono nową ortografię do języka jidysz, utrudniającą korzystanie z. wydanych przedtem książek, czasopism, dokumentów. Więziono i zlikwidowano

wielu rabinów, nauczycieli, intelektualistów, działaczy społecznych. 13 stycznia 1948 zginął w podejrzanych okolicznościach wielki aktor i działacz żydowski S. Michoels (S. Wowski). 12 sierpnia 1952 zamordowano 25 pozostałych jeszcze przy życiu żydowskich pisarzy, poetów i artystów. Bezwzględna rusyfikacja sparaliżowała na wiele lat świadomość narodową i religijną Żydów w ZSRR.

*

Jak domek z kart runęły rachuby wielu, że asymilacja rozwiąże tzw. problem żydowski i że wraz z postępującą asymilacją zaniknie antysemityzm. W piecach Oświęcimia i Treblinki palono Żydów wierzących i niewierzących, chasydów razem z asymilatorami. Nie czyniono także wyjątku dla Żydów wychrzczonych.

Stalinizm i breżniewizm pogrzebały nadzieje żydowskich komunistów na pozytywne rozwiązanie kwestii żydowskiej i zanik antysemityzmu w warunkach realnego socjalizmu. Zniszczenie życia żydowskiego w ZSRR, procesy lekarzy, hece „antysyjonistyczne” będące przejawem państwowego i czarnosecinnego antysemityzmu dały otrzeźwiającą odpowiedź i na ten rodzaj asymilacyjnych dążeń.

14 maja 1948 roku powstał Izrael — państwo żydowskie z woli narodu żydowskiego potwierdzonej przez ONZ. Skupiło ono blisko 4 miliony Żydów. Znaleźli tu ojczyznę Żydzi z Europy wschodniej i środkowej, którzy ocalili z zagłady, i Żydzi wypędzeni z krajów arabskich, Żydzi z Etiopii i dobrowolni repatrianci z krajów Europy zachodniej i z obu Ameryk. Ostatnio ruszyła także repatriacja do Izraela Żydów z ZSRR.

Dzięki wytrwałej pionierskiej pracy Żydów zbudowano w Izraelu setki miast i osiedli wraz z nowoczesną infrastrukturą. Dokonano gigantycznej pracy w dziedzinie nawodnienia tego spustyniałego kraju i jego zalesienia. Powstało nowoczesne, wysoko wydajne rolnictwo, nowoczesny przemysł, uniwersytety, politechniki z liczącymi się w świecie osiągnięciami naukowymi. Kraju śmiertelnie zagrożonego przez sąsiadów broni skutecznie armia oparta na zasadach pospolitego ruszenia.

Izrael jest jednym z niewielu praworządnych i demokratycznych państw w tym regionie świata. Mimo śmiertelnego zagrożenia względy moralne przeważyły i Izrael nie dokonał transferu

nieprzyjaznej mu ludności arabskiej, jak to uczyniły państwa arabskie z ludnością żydowską i niektóre państwa europejskie z ludnością im nieprzyjazną lub niewygodną. Z tych samych przyczyn nie ma w Izraelu kary śmierci, nawet wobec terrorystów winnych śmierci wielu niewinnych ludzi.

Stolicą Izraela jest Jerozolima, miasto założone blisko 3 tysiące lat temu przez króla Dawida. Żydzi nigdy nie opuścili całkowicie tego miasta zgodnie z przysięgą złożoną w psalmie 137.: „Jeśli zapomnę cię Jerozolimie, niechaj zapomniana (obezwładniona) będzie prawica moja”. W roku 1914 na 90 tysięcy mieszkańców było w Jerozolimie 55 tysięcy Żydów, w tym tzw. „Netorej Karta” — „Strażnicy Miasta”, którzy od wieków go nie opuścili. Żydzi przez wieki powtarzali w modlitwach z tęsknotą: „Leszana Haba Bejerausalaim” — „Obyśmy w roku przyszłym byli w Jerozolimie”. Żydzi byli zawsze głęboko przywiązani do tego pięknego rozłożonego na wzgórzach Judei miasta, nazywając je dumnie i z miłością „Miastem Dawida”, „Miastem Prawdy”, „Matką Izraela”, „Wrotami Ludów”. Obecnie po raz pierwszy od wieków wyznawcy judaizmu mogą się modlić przy „Ścianie Zachodniej” (Hakotel Hamaarawi), jedynej pozostałości po sławnej świątyni jerozolimskiej. Także chrześcijanie i muzułmanie mają swobodny dostęp do swych obiektów sakralnych w Jerozolimie i w całym Izraelu.

Izrael jest dziś tak jak przed wiekami centrum religijnym i kulturalnym dla Żydów z całego świata.

W ostatnich dziesięcioleciach XX wieku obserwuje się nowe zjawisko — przebudzenie religijne wśród młodzieży żydowskiej na całym świecie. Młodzi ludzie szukają drogi do nieznanej im często przeszłości swego narodu, do jego tradycji i duchowego dorobku. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży pochodzenia żydowskiego w ZSRR. Ma to miejsce także w krajach zachodniej Europy i w Ameryce. Niedawno temu nawiązała łączność z rabinatem

sefardyjskim w Jerozolimie grupa „maranów” z Portugalii zmuszonych do przyjęcia katolicyzmu blisko pół tysiąca lat temu, prosząc o przyjęcie na łono judaizmu; na czele owej grupy stoi profesor ekonomii Ferreira.

Opracował: Leon Baranowski, Buenos Aires - Argentyna